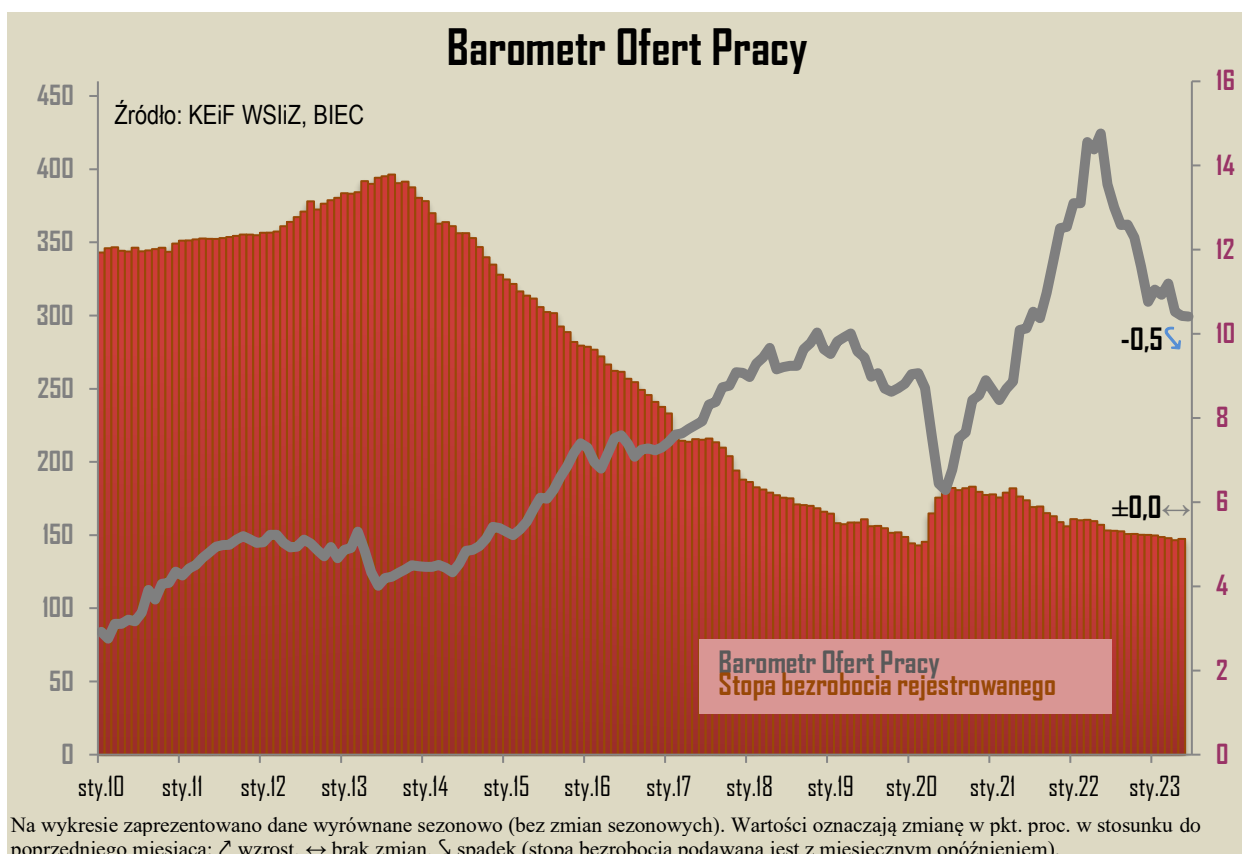


Robert Pater i Herman Cherniaiev

Na topie tania siła robocza



Wartości wskaźnika:

Czerwiec 2023: 299,4 pkt.

Maj 2023: 299,9 pkt.

Czerwiec 2022: 389,8 pkt.

Barometr Ofert Pracy, przygotowywany przez Katedrę Ekonomii i Finansów WSIiZ w Rzeszowie oraz Biuro Inwestycji i Cykli Ekonomicznych, wskazujący na zmiany liczby publikowanych w Internecie ogłoszeń o zatrudnieniu, w czerwcu nie zmienił swojej wartości w stosunku do ubiegłego miesiąca.

W stosunku do czerwca ub. r. liczba wakatów zmalała o ponad 23%. Choć w skali roku wakatów ubyło w całym kraju sytuacja zarówno w przekroju szerokich grup, jak i poszczególnych kategorii ofert istotnie się różni. Obserwujemy zarówno zawody, dla których liczba wakatów osiąga nowe historyczne maksimum, jak kategorie, dla których w ciągu ostatniego roku liczba ofert pracy zmniejszyła się o połowę. Główną przyczyną spadków pozostaje wciąż pogarszający się stan koniunktury gospodarczej zarówno w kraju, jak i na świecie. Należy jednak zaznaczyć, iż napływające dane ze Stanów Zjednoczonych sygnalizują o niewielkim odbiciu na rynku wakatów. Sytuacja makroekonomiczna oraz ryzyko wynikające z niepełności, spowodowane napięciem geopolitycznym są nadal głównymi destymulantami wzrostu.

Stopa bezrobocia rejestrowanego, po wyłączeniu bezrobotnych, biorących udział wyłącznie w pracach o charakterze sezonowym, w maju pozostała na poziomie sprzed miesiąca równym 5,1%.

W czerwcu, po wyłączeniu pracy o charakterze sezonowym, więcej niż przed miesiącem, choć nieznacznie, ogłoszeń o zatrudnieniu było w czterech województwach. Były to regiony o relatywnie niskiej stopie bezrobocia: pomorskie, mazowieckie, śląskie oraz dolnośląskie. W woj. lubelskim liczba wakatów pozostała na poziomie zbliżonym do wartości sprzed miesiąca. W pozostałych województwach wystąpiły spadki, przy czym relatywnie największe wystąpiły w woj. opolskim, łódzkim oraz podkarpackim.

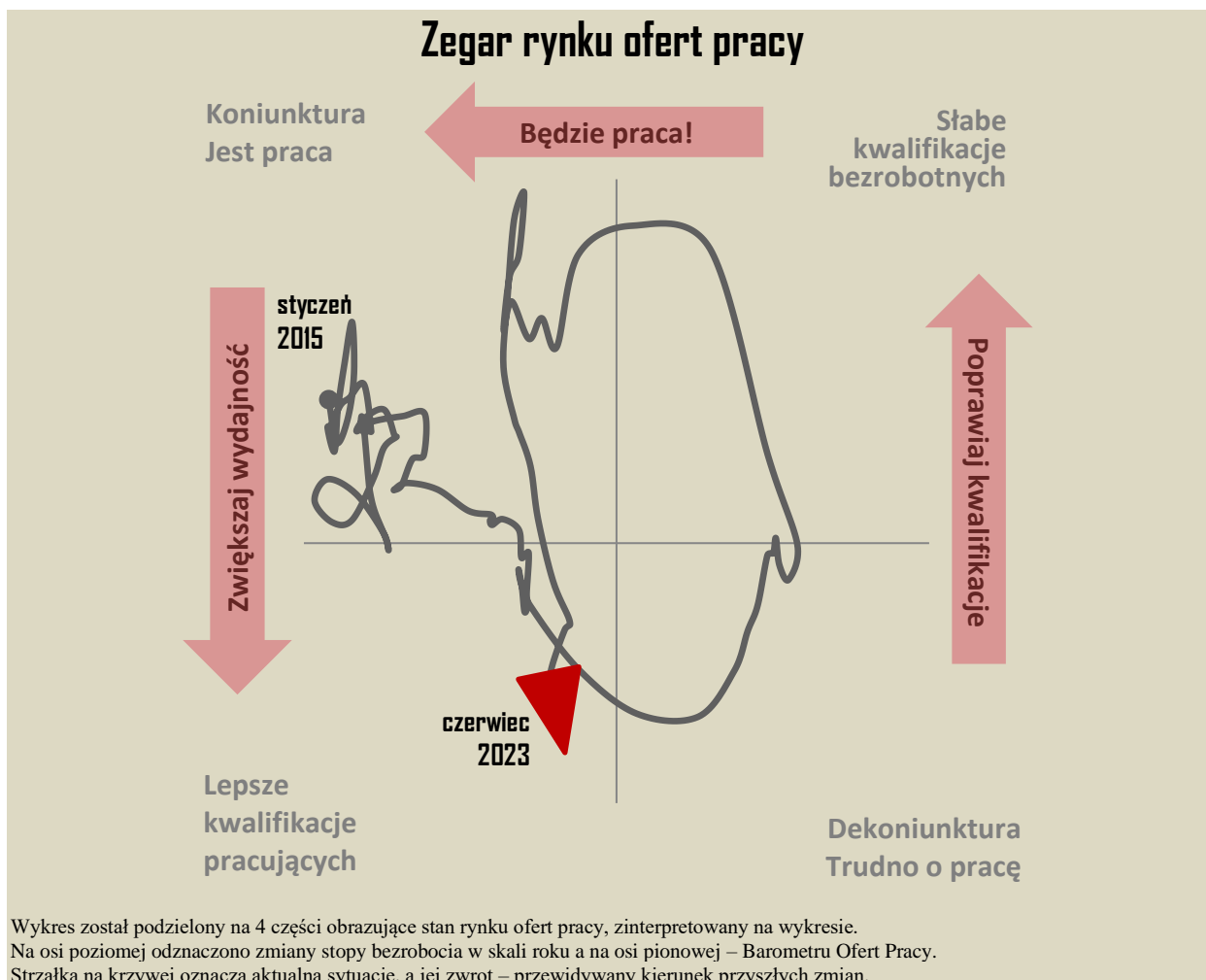
Wśród **szerokich grup zawodowych** w czerwcu wzrost liczby ofert pracy odnotowano dla zawodów usługowych. Choć w ostatnich kilku miesiącach obserwowano dodatnie saldo zmian ogłoszeń o zatrudnieniu, ogólne tendencje w usługach, za pominięciem kilku kategorii ofert pracy, pozostają spadkowe. Najlepsza sytuacja nadal występuje w zawodach o niskich kwalifikacjach, dla których od początku roku wakatów ustawicznie przybywa. Spośród przyczyn tego sukcesu wyróżniamy mniejszą niż w zawodach wymagających znacznych kwalifikacji presję płacową, co jest niezwykle istotne w dobie optymalizacji kosztów prowadzenia działalności gospodarczej. W zawodach wymagających wykształcenia w naukach społecznych i prawnych na początku roku spadki koniunkturalne wyhamowały i od tamtej pory liczba ogłaszanych ofert pracy nie zmieniła się istotnie. Najbardziej wyraźnie skutki oddziaływania dekonunktury nadal obserwowano w grupie zawodów wymagających wykształcenia w naukach ścisłych lub inżynieryjnych. W czerwcu spadki te pogłębiły się. Wśród ich przyczyn wyróżniamy spadkową korektę po okresie wzrostu podczas odbudowy kowidowej, jak i presję płacową, która zwłaszcza w zawodach informatycznych jest ponadprzeciętna.

Kategorie ofert pracy dotyczące zawodów wymagających wykształcenia w **naukach społecznych** obecnie możemy podzielić na dwie grupy: na te, które relatywnie dobrze radzą sobie z obecnym schłodzeniem gospodarki oraz te, które nie wytrzymały presji koniunkturalnej. Do pierwszej grupy zaliczamy m.in. zawody związane z marketingiem, bankowością, prawem oraz nieruchomościami. W tych kategoriach ofert notujemy wyhamowanie tendencji spadkowych lub nawet niewielki wzrost. W branży nieruchomości może wystąpić ożywienie ze względu na lipcowy start nowego rządowego programu „Bezpieczny Kredyt 2%”, którego celem jest wsparcie młodych Polaków w nabyciu pierwszych nieruchomości. Pewne oczekiwania co do powrotu na ścieżkę wzrostów są związane ze stanowiskami pracy dla specjalistów z minimalnym doświadczeniem zawodowym, które są związane na ogół z mniejszą presją płacową niż w przypadku doświadczonych pracowników. W przypadku zawodów związanych z pracą biurową, finansami, obsługą klienta oraz zarządzaniem zasobami ludzkimi notujemy, z wyjątkiem nieregularnych pojedynczych wzrostów w skali miesiąca, dalsze utrwalenie spadków koniunkturalnych.

Wśród ofert pracy skierowanych do absolwentów **nauk ścisłych lub inżynieryjnych** największe spadki obserwujemy w zawodach o wysokich kwalifikacjach, w tym przede wszystkim w badaniach i rozwoju (R&D), handlu internetowym oraz informatyce. Redukcja w większym stopniu dotknęła programowanie, podczas gdy dla fachowców wykonujących czynności o charakterze administracyjnym skala spadków była wyraźnie mniejsza. Oprócz spadków w zawodach informatycznych notujemy też inne zmiany strukturalne w popycie na pracę. Chodzi o zmianę kadry w kierunku zatrudnienia „tańszych” pracowników z mniejszym doświadczeniem zawodowym lub osób o relatywnie dużej wiedzy i doświadczeniu, które potrafią generować zyski od razu po zatrudnieniu. W badaniach i rozwoju w 2023 r. w porównaniu do 2021 r. obserwujemy zarówno spadek odsetka ofert skierowanych do starszych specjalistów, jak i wzrost ogłoszeń skierowanych do praktykantów i młodszych specjalistów. Przeciwną tendencję notujemy w zawodach związanych z programowaniem, w których pracodawcy stawiają na bardzo doświadczonych i wykwalifikowanych pracowników. W handlu internetowym, który po zawodach związanych z R&D znalazł się na drugim miejscu pod względem wielkości spadków koniunkturalnych, pracodawcy stawiają na młodych i „tańszych” pracowników.

W **usługach** w zawodach związanych z transportem i magazynowaniem ładunków obserwowano tendencję spadkową, podczas gdy w branży hotelarsko-gastronomicznej oraz edukacyjnej notujemy ożywienie. Do spadków w logistyce i spedycji mógł się przyczynić zarówno spadek sprzedaży detalicznej, jak i wysokie ceny paliw. Do destymulant zaliczamy również presję płacową, która jest jedną z najwyższych w tym sektorze przedsiębiorstw. Optymistyczne tendencje pod względem

zapotrzebowania na pracowników występują w branży edukacyjnej oraz turystycznej. Branża hotelarsko-gastronomiczna jest obecnie „na topie”. Drugi miesiąc z rzędu liczba ogłaszanych ofert pracy osiąga historyczne maksimum i to po wyłączeniu czynników sezonowych. W branży edukacyjnej po osiągnięciu szczytu w pierwszym kwartale ub. r., liczba wakatów oscyluje wokół stałego, ale wysokiego w relacji do poprzednich lat poziomu. W obydwu przypadkach do wzrostów mógł się przyczynić efekt napływu uchodźców, który wsparł branżę zarówno relatywnie tanią siłą roboczą, jak i dodatkowym zapotrzebowaniem na oferowane usługi.



Kolejne wyniki Barometru Ofert Pracy, zawierające dane z czerwca ukażą się 16 sierpnia 2023 roku (środa) o godz. 9.00.

Barometr Ofert Pracy powstaje na podstawie ogłaszanych w Internecie ofert pracy przy współpracy Katedry Ekonomii i Finansów Wyższej Szkoły Informatyki i Zarządzania w Rzeszowie oraz Biura Inwestycji i Cykli Ekonomicznych. Dane na temat ofert zbierane są każdego miesiąca. Następnie pozbawiane są czynnika sezonowego, co zapewnia ich porównywalność pomiędzy poszczególnymi porami roku, jak i wyłącza wpływ zmian ogłoszeń sezonowych, a więc części ofert dotyczących pracy tymczasowej. Barometr podawany jest w formie indeksu w pkt. proc. Wskazuje na zmiany zapotrzebowania na nowych pracowników. W zestawieniu ze zmianami bezrobocia mówi o tym, w jakiej fazie znajduje się rynek ofert pracy. Zazwyczaj posiada właściwości wyprzedzające w stosunku do zmian zatrudnienia i bezrobocia. Jednak równie ciekawą interpretację ma nietypowe zachowanie w stosunku do innych wskaźników rynku pracy. Może wtedy wskazywać na zmiany strukturalne, zachodzące na rynku pracy. Przykładem takich zmian były lata 2002 i 2009, kiedy Barometr wzrastał wraz ze wzrostem bezrobocia, wskazując na rosnące niedopasowanie kwalifikacji poszukujących zatrudnienia do potrzeb pracodawców, które przyczyniło się do utrzymywania się stopy bezrobocia na wysokim poziomie. Przeciwnie tendencje – spadek Barometru wraz ze spadkiem stopy bezrobocia obserwujemy w 2022 r., co może być zwiastunem nadchodzącej recesji.